

Obietnica Lewicy na 1 maja

2 maja 2020

Delegacja parlamentarnego klubu Lewicy uczciła Święto Pracy, składając kwiaty pod pomnikiem Ignacego Daszyńskiego oraz na Cytadeli Warszawskiej. Również w innych miastach lokalne organizacje lewicowe udały się z kwiatami do miejsc ważnych dla lewicowej historii. Z powodu epidemii koronawirusa pierwszy raz od lat nie odbyły się pierwszomajowe demonstracje.



„Dawno nie było tak smutnego święta, co w tym roku. W krótkim czasie wielu i wiele z nas straciło pracę lub część wynagrodzenia. Cały czas jesteśmy zmuszani i zmuszane do pracy w warunkach zagrażających naszemu życiu i zdrowiu. Władze przestały nas reprezentować – atakują nas, likwidując kolejne elementarne zdobycze społeczne. Kapitałiści wykorzystują sytuację pandemii, zastraszając nas, ograniczając nasze prawa i wolności” – napisali działacze i działaczki Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Inicjatywa Pracownicza.

Parlamentarna Lewica zadeklarowała w tym dniu, że praw i wolności będzie bronić. W samo południe posłowie i posłanki wspólnie z przedstawicielami OPZZ złożyli kwiaty na Placu Grzybowskim oraz pod pomnikiem Ignacego Daszyńskiego i poinformowali, jakie projekty antykryzysowe już złożyli w Sejmie. W pakiecie ustaw znalazła się regulacja likwidująca tzw. umowy śmieciowe, ustawa gwarantująca utrzymanie wysokości płac, ustawa gwarantująca bezrobotnym świadczenie równe połowie dotychczasowego wynagrodzenia, ustawa o świadczeniu kryzysowym w wysokości 2600 zł dla każdego, kto traci źródło utrzymania (może chodzić zarówno o zwolnionego pracownika, jak i o drobnego przedsiębiorcę likwidującego działalność).

„Pakiet Pracowniczy Lewicy to rozwiązania, dzięki któremu

pracownicy będą mogli się czuć bezpiecznie nie tylko podczas kryzysu. Lewica zawsze stała, stoi i stać będzie na straży praw pracowniczych!” – zadeklarował polityk Nowej Lewicy Krzysztof Gawkowski.

Socjaldemokratyczni parlamentarzyści przypomnieli również, że 1 maja to również rocznica wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, co stało się pod rządami SLD-UP-PSL. Jak przekonywał kandydat na prezydenta, Robert Biedroń, właśnie obecność w UE jest na przyszłość szansą dla polskich pracowników, gdyż Lewica będzie w całej wspólnotie walczyć o europejską pensję minimalną. Wyraził również żal, że obecny prezydent Andrzej Duda przez pięć lat nie współpracował ze związkami zawodowymi, nie spełnił obietnic w zakresie pomocy frankowiczom i nie doprowadził do zniknięcia umów śmieciowych.

Lider Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty przekonywał, że zbojkotowanie nadchodzących wyborów prezydenckich nie byłoby właściwym postępowaniem. „10 maja wyborów nie będzie i jeżeli ktoś mówi, iż nieprzystojne jest bycie aktywnym w trakcie wyborów, to ja pragnę powiedzieć, że nieprzystojne jest to, że bandyta zabiera Ci majątek a Ty nie reagujesz. Jak złodziej okrada Twój dom lub mieszkanie, to nieprzystojnym jest nie reagować. Jak bandyci opluwają kobiety i zabierają im prawa obywatelskie, to mówisz – nie reaguję, ponieważ to nieprzystojne? Nieprzystojne jest niereagowanie na całe to świństwo, które się dzieje. Nieprzystojne jest mówić: to mnie nie interesuje” – powiedział Czarzasty.

W Warszawie kwiaty w miejscach ważnych dla lewicowej historii złożyła także delegacja Polskiej Partii Socjalistycznej.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu